ROK LI. Nro 51.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6 Marca 1871. Poniedziałek. Dnia 22 Lutego (6 Marca) 1871.

Dziś: Wiktor. i Wiktorjusza	Środa: ŚŚ. Jana B. i Beaty P.	Piątek: Gertrudy P.	Niedziela: Józefa Ob. N. M. P.
Jutro: Tomasza z Akwinu W.	Czwar: Franciszki Rzym. Cyr.	Sobota: Gabryela Archanioła.	Poniedziałek: Archipa W.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— W piątek jako w dniu wstąpienia na tron wszech-rossyjski Jego Cesarskiej Mości, Namiestnik w Królestwie raczył przyjmować w zamku, o godzinie 10½ z rana, powinszowania jenerałów, sztabs-i ober-oficerów, wojskowych, i cywilnych urzędników, oraz konsulów zagranicznych. O godzinie 11ej z rana odprawione zostały w katedrze prawosławnej św. Trójcy, przez najprzewielebniejszego arcybiskupa Joanicjusza, msza św. i nabożeństwo dziękczynne, w obecności jenerał-feldmarszałka, władz wojskowych i cywilnych, oraz parafjan. Podczas nabożeństwa, z wałów Aleksandrowskiej cytadeli dano 21 wystrzałów. Jednocześnie z nabożeństwem w katedrze prawosławnej, były odprawione nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie był u Hrabiego Namiestnika obiad dla wyższych władz wojskowych i cywilnych. Wieczorem miasto było uiluminowane; w wielkim teatrze dane było widowisko bezpłatne, na zakończenie którego artyści odśpiewali hymn narodowy: „Boże Cesarza chroń," przy pełnych zapału okrzykach „hura," widzów. (D. W.)

— ⋈ — W sobotę na scenie teatru Rozmaitości pojawił się obrazek E. About, jednego z rzeczywiście dowcipnych i poetycznych paryzkich feljetonistów.

Tytuł tego obrazku jest „Chichotka" (la Risette), treść w kilku słowach następująca:

Na piątem piętrze starej kamiennicy żyją dwie gryzetki: „Chichotka" i „Ewelina," pierwsza z nich podobną jest do skowronka, druga do pustego wróbla... Za „Eweliną" wbiega na poddasze, p. Antoni, chłopiec wesoły i uczciwy i ofiarowawszy głodnej szwaczce śniadanie i półbutelki szampana, pragnie bezzwłoki poślubić ją sądząc, że jest „Chichotką," która według doniesienia dziennika „Figaro" w skutek nastąpionej śmierci swojego wujaszka w Ameryce, została miljonerką. Przy śniadaniu jednak p. Antoni przekonywa się, że „Ewelina" jest już nieco... kokotką i oczarowany śmiejącemi się oczami i rzewną piosenką „Chichotki" klęka i przyrzeka jej wiarę, miłość i t. d... W tej też chwili, przyniesiony przez odźwiernego list, objaśnia, że wujaszek w Ameryce umarł rzeczywiście ale w nędzy, chybione bowiem spekulacje połknęły jego miljony.

Role tytułową wykonała panna Popielowna, a „Ewelinę" pani Oswald. Piosenkę „o Chichotce" panna Popielówna śpiewała z uczuciem, lecz nam się zdaje, że ją winna raczej mówić niż śpiewać *(dire la chanson)*... „Antonim" był p. Kwieciński.

Muzyka piosenki „o Chichotce," skomponowaną jest widocznie według szyku tegoczesnego francuzkich śpiewek.

* * *

W teatrze Wielkim onegdaj była: „Żydówka" Halevy'ego i odbyła się uroczystość uwieńczenia.

Po czwartym akcie opery ofiarowanym został: Eleazarowi, olbrzymi wieniec zielony. Bardzo wiele świadków owej sceny sądziło, że p. Bollis. rozstaje się z niemi na zawsze....

— *d* — Onegdaj o godz: 6tej wieczorem, odbyła się w sali ratuszowej druga z rzędu jedenastu prelekcyj, urządzonych przez profesorów tutejszego Uniwersytetu na rzech niezamożnych studentów.

Przedmiotem tej prelekcji był opis „Własności dźwięku", prelegentem zaś p. Stanisław Przystański, dziekan wydziału matematyczno-fizycznego.

Po opisaniu co jest dźwięk i jaka jego przyczyna, szanowny prelegent wykonał kilka doświadczeń dla wykazania, że dźwięk może powstawać w skutek drgania niekoniecznie ciała stałego (twardego) ale i gazów.

Jeśli w rurce szklanej znacznej grubości umieszczona jest poprzecznie metalowa siatka, to po rozgrzaniu tej siatki do czerwoności, powstanie silne brzmienie niby fujarki organowej. Brzmienie to ustaje za każdem ułożeniem rury poziomo, a wydobywa się silnie przy pionowem jej trzymaniu. Przyczyną dźwięku w tym razie jest przepływ powietrza wzdłuż rury, następujący jak zwykle przy każdem rozgrzaniu powietrza.

Po tych wstępnych wiadomościach i doświadczeniach, szanowny prelegent przeszedł do opisu trzech głównych własności dźwięku, mianowicie jego wysokości, natężenia i tak zwanej barwy, na zakończenie zaś przytoczył zasady teorji Helmholtza.

Słowa swe szan. prelegent popierał licznemi doświadczeniami. Znaczna część publiczności napełniającej onegdaj salę ratuszową nie mogła dojrzeć tych doświadczeń. Przyczyną tego był w części brak dostatecznego oświetlenia sali, a w części, powiadamy to otwarcie, nieumiejętność patrzenia na te doświadczenia.

Popularne prelekcje innych zupełnie wymagają urządzeń, aniżeli zwykłe odczyty uniwersyteckie. Oczywiście potrzebaby do tego umyślnie urządzonej sali i

umyślnie zbudowanych przyrządów. Brak jednego i drugiego dałby się usunąć przy urządzeniu stałych odczytów popularnych. Dotychczasowe mają charakter tymczasowości i ten usprawiedliwia niedogodności.

Najbardziej zaciekawił słuchaczy koniec prelekcji, w którym prelegent wykonał dwa doświadczenia z przyrządami Keniga, mianowicie rozbiór dźwięku samogłosek na pojedyncze tony. Szkoda, że te nadzwyczaj ciekawe doświadczenia mogły widzieć osoby tylko przy samej katedrze siedzące. W chwili gdy prelegent mówił o automatach wymawiających na zasadzie właśnie przyrządów Keniga, wszystkie głoski a nawet pojedyncze wyrazy, uważaliśmy na całej sali ogólne zaciekawienie. Wszyscy oczekiwali, czy nie usłyszą wyrazów mama i papa, stanowiących abecadło mowy ludzkiej. Poczciwa ta nasza publika, radaby się nawet na prelekcji rozerwać.

— *d* — Wczoraj w południe w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odbyła się na dochód ubogich prelekcyja p. Papłońskiego dyrektora tutejszego Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych i profesora Uniwersytetu.

Pan Papłoński mówił „O zasadach wychowania domowego“. Ważność przedmiotu i stanowisko prelegenta dające ręko mię że słuchacze odniosą z odczytu istotną korzyść, sprawiły że sala była natłoczona.

Szanowny prelegent w krótkim wstępie wykazał ważność przedmiotu prelekcji. Wychowanie domowe jest podstawą dalszego kształcenia się, ono daje formę, w której krystalizuje się przyszły człowiek. Największe później wysiłki nie potrafią już tej formy zmienić zupełnie; w najlepszym razić mogą ją w części nagiąć do żądanych wymagań. Niestety nie wszyscy albo raczej rzadko który rodzice mają wyobrażenie o zasadach wychowania dzieci, w skutek tego pokolenia po sobie idące zamiast być coraz szlachetniejsze, odwzorowują wszystkie wady poprzedników, dodając do nich jeszcze nowe ujemne strony.

Otoż dla czego by nie zapobiedz temu dziwnemu i tyle szkodliwemu w swych następstwach stanowi rzeczy, przez urządzenie wykładów pedagogicznych dla rodziców.

Wszakże wczorajsza lekcja dowiodła, że publiczność nasza nie jest obojętnie usposobioną na wygłaszane jej prawdy. Przy wyjściu z odczytu słyszeliśmy ogólne uznanie słów prelegenta i życzenie, by częściej i obszerniej można było dowiedzieć się czego z przedmiotu, od właściwego kierunku którego, zależy los i pomyślność przyszłego pokolenia.

Jest to według nas wielka korzyść wczorajszej prelekcji, jeśli z niej te parę setek słuchaczy, jakie znajdowały się w sali, wyniosły uznanie potrzeby systematycznych wykładów nauki wychowywania czyli pedagogiki..

P. Papłoński oddzielił przedewszystkiem kształcenie fizyczne od moralnego i mówił o tem ostatniem tylko. Według słów prelegenta głównemi zasadami domowego wychowania powinny być: miłość, religijność i rozsądek.

Miłość wzajemna rodziców i dzieci i wpajanie jej ciągle w postępowanie dzieci względem bliźnich uczynią dzieci szlachetnemi i zdolnemi do poświęceń; religijność, nie w formach i praktykach ale w zasadach i czynach nauczy dziecię, jak znieść cierpienie i niesprawiedliwość bez urazy, jak dobrem za złe zapłacić, jak wesprzeć ubogiego, wreszcie jak to wszystko zrobić z własnego przekonania a nie dla zadowolenia próżności; rozsądek nakoniec sprawi ów tak pożądany takt w postępowaniu z dzieckiem.

Pan Papłoński popierał słowa swe przykładami czerpanemi z życia, jako najlepiej przekonywającemi słuchaczy. W końcu odczytu prelegent opowiedział jak stopniowo należy rozwijać umysł dziecięcy nie przeciążając go nadmiarem nauki.

Żałujemy bardzo, że nie możemy w ślad za prelegentem powtórzyć tych wszystkich zbawiennych rad, jakie słyszeliśmy wczoraj wypowiedziane jasno i przekonywająco. Obyśmy podobnych prelekcji usłyszeli jak najwięcej.

═ W bieżącym tygodniu według ogłoszonego repertuaru w Teatrach Warszawskich dane będą następujące widowiska: w Teatrze Wielkim: w Poniedziałek opera „Żydówka“ przez artystów włoskich (abon. zawieszony), we Wtorek „Frou frou,“ we Środę „Cyrulik Sewilski“ przez artystów włoskich (abon. A, N. 10), we Czwartek „Frou-frou,“ w Piątek widowisko bezpłatne: balet „Robert i Bertrand“ (2gi akt), i hymn narodowy, w Sobotę „Cyrulik Sewilski (abon. B, Nr. 10), w Niedzielę „Flick i Flock.“— W Teatrze Rozmaitości: w Poniedziałek „Panna Mężatka“ i „Chichotka,“ we Środę komedje: „Zamęzcie Wiktoryny“ i „Posażna jedynaczka,“ w Piątek „Zięć pana Poirier“ i „Chichotka,“ w Sobotę „Przebudzenie się lwa“ i „Czuła struna,“ w Niedzielę „Sztuka przypodobania się“ i „Gwóźdź w zamku.“

═ Na wczorajszym poranku muzycznym u Józefa Wieniawskiego, oprócz „Sonaty“ Haendla na fortepian i skrzypce, wykonanej przez gospodarza i pana Górskiego i trzech utworów Chopina zagranych przez gospodarza, dała się słyszeć panna Marya Mecenseffy. Śpiew panny Mecenseffy jest u nas rzadkiem a pożądanem zjawiskiem. Mamy dużo śpiewaczek i śpiewaków lepszych lub gorszych, słyszymy ich często w salonach i na estradach, lecz wszyscy oni zaniedbują śpiew salonowy, domowy, poświęcając go śpiewowi operowemu, scenicznemu. Szczytem ich jest Meyerbeer, Verdi, a u niektórych nawet Offenbach. Śpiew salonowy skazanym jest na zupełne zapomnienie. Panna Mecenseffy właśnie temu zarzuconemu rodzajowi przeważnie się poświęciła. Polem jej popisowem są utwory Schumana, Schuberta, Moniuszki, Żeleńskiego i t. p. Nie tu miejsce rozwodzić się nad zaletami jej śpiewu. W tym jeszcze tygodniu ma być jej koncert, wtedy będziemy mieli sposobność pomówienia o niej obszerniej. Po wysłuchaniu wczoraj kilku śpiewów Schumana i Żeleńskiego, zaręczyć możemy, że tych którzy się nie polenią przybyć na jej koncert, czekają miłe a nieznane wrażenia.

═ Do salonu Wystawy Sztuk Pięknych, w tych dniach przybyły następujące nowości: Horowitza „Sielanka Zimowa,“ i Suchodolskiego „Spacer na Bielany“, Milewskiego, „Dziewczyna idąca na spoczynek“ Strzałeckiepo, „Sztuki Piękne plastyczne“ i sześć akwareli wykonanych przez p. Ruśkiewicza.

═ „Gazeta Kielecka“ donosi: śmieszny wypadek miał tu w tych dniach miejsce. Na skutek raportu wójta gminy N. donoszącego o śmierci kobiety, z powodu pobicia męża, Sąd Pokoju w Kielcach zarządził zjazd na grunt, celem dopełnienia sekcji. Prawie w chwili wyjazdu Lekarza i Urzędnika Sądowego zja-

wił się posłaniec od wójta z raportem iż *baba ożyła* i że przedwczesne jej uśmiercenie nastąpiło przez pomyłkę wójta, który zamiast przekonania się osobiście o prawdziwości doniesienia, pospieszył się z raportem do Sądu.

= Majątek Wólka Kłucka w gubernji Kieleckiej, który w ostatnich latach przechodził dziwne koleje i należał na raz do kilku właścicieli i do nikogo, nabyty został przez pp. Wielogłowskiego i Lipskiego na licytacji w Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego w Radomiu. (Gaz. Kiel.)

= Gazety berlińskie zapowiedziały na d. 26 b. m. koncert panny Marji Braciszewskiej warszawianki, mający się odbyć w sali akademji śpiewu w Berlinie. Część wykonana przez samą artystkę składa się z następujących Nr.: Arja z „Łucji z Lammermoru" Donizetti'ego, „Ave Marja" Schuberta; „Noc wiosenna" Schumana; „Warjacje" Rode'ego i „Il bacio Walzer" Arditi'ego.

= „Gazeta Kielecka" donosi, że niedawno w Kielcach pojawiły się zapałki z fabryki Rzuców w nowych pudełkach w formie zbliżonej do wiedeńskich Pollak?. Dobroć zapałek jest zadawalniająca, palą się jasno bez pryskania, pudełko jest ozdobne, na wierzchniej jego stronie na etykiecie pomieszczeni są trzej włościanie w narodowych strojach z okolic Szydłowca, układający zapałki w paczki i siedzący na klocu waszeć w kapeluszu i kamzeli zapalający lulkę, a na bokach pudełka z jednej strony napis „Fabryka zapałek w Rzucowie pod Szydłowcem", z drugiej strony widok zewnętrzny tejże fabryki. Cena pudełka kop. 10, to jest tańsze od wiedeńskich o kop. 5.

= Przypominamy, że dziś o godzinie 6 tej wieczorem w sali ratuszowej prelekcja professora Holewińskiego: „O własności literackiej." Przedmiot ten niezmiernie ciekawy, ściągnie zapewne bardzo liczną publiczność.

= Wczoraj przy najpiękniejszej pogodzie nie już zimowej ale wiosennej prawie, liczne tłumy krążyły po ulicach sięgając aż Alei ujazdowskich. Wiele też osób zwiedzało uspokojoną już nieco w tej chwili Wisłę, oglądając olbrzymie kry na prazkim wale. Byli i tacy, co zasmuceni widokiem zalanej Kępy, na której nieprędko zapewne pojawi się życie, zakrapiali smutek miodem prazkim.

= Śniegi i silne mrozy tej zimy były powodem, że kommunikacja pomiędzy Lublinem i Warszawą bardzo utrudnioną została, po kilkodniowej odwilży utrudnienie to powiększyło się jeszcze. Furmani pozostawiają towary na drodze nie mogąc ich dowieść; pasażerowie jadący pocztą na niewygody i kilkogodzinne spóźnienie bywają narażeni; na polach śniegi stopniały, niziny i łąki zalane są wodą ze śniegu powstałą; po drogach doły i wyboje. Kommunikacja z Lublinem przez Łuków zupełnie jest przerwaną, a to z powodu przeprawy pod Kockiem przez Wieprz, który wylał bardzo szeroko. Skutkiem tego furmanki nie mogąc jechać dalej, czekają w Kocku aż pora do przeprawy przyjaźniejszą będzie.

= We wsi Górach pod Krasnymstawem, jeszcze w roku zeszłym znaleziono kości, które wielkością swoich rozmiarów dowodzą, że do zwierząt przedpotopowych należeć musiały; szkoda że u nas zabytki tak odległej starożytności nie obudzają zajęcia i giną nieużyte na korzyść nauki.

= Gospodynie wiejskie przekonały się w tym roku, że wpływ zimna działa szkodliwie na ptastwo domowe. Kury nawet w ciepłem mieszkaniu trzymane nie niosą się i dopiero po nastaniu cieplejszej pory zaczynają spełniać tę normalną swoją funkcję.

= Mówiono nam, że Moniuszko zamierza wznowić operę Boieldieu'ego, pod tyt: „Nowy dziedzic (le Nouveau Seigneur de village). Są jeszcze u nas Matuzalowie, którzy pamiętają pierwsze przedstawienie: „Dziedzica" na benefis Kurpińskiego. Boieldieu skomponował wspomnioną operę w r. 1813.—Artyści opery miejscowej mają także, jak słyszeliśmy, niezadługo śpiewać jedną z najpiękniejszych oper komicznych włoskich: „Napój miłosny". Bijografowie Donizetti'ego twierdzą, że „Napój" jest pracą piętnastu dni i kilku bezsennych nocy utalentowanego muzyka.

= *Zjawisko sceniczne.*— W Kielcach, w dniu 18 z. m., w teatrze kieleckim, na benefis pana Konstantego Sulikowskiego, wykonanem zostało *libretto* opery w czterech aktach, pod tyt: „Bravo". Było to polowanie na zysk i na *bravo*.

= J. I. Kraszewski, napisał w tych czasach trzy powieści: „Piękna Pani", „Na cmentarzu i na wulkanie", oraz „Morituri", która ma być drukowaną w „Tygodniku Illustrowanym".

= W zeszłym miesiącu w przytułku dla wychodzących ze szpitali, przy ulicy Ogrodowej, znajdowało się 93 osób, które przebyły 563 dni szpitalnych. Utrzymanie ich kosztowało rs. 116 kop. 20½, czyli od jednej osoby kop. 18¾, w rachunek ten wchodzą wszelkie wydatki tego zakładu.

= Dziś o godzinie 5-ej po południu odbędzie się posiedzenie Administracji Ogólnej, W. T. D.

= Na onegdajszem posiedzeniu Przytułków, został zaproszony na protektora p. Leopold Kronnenberg, a na protektorkę p. Jankowska.

= Dziś u Izraelitów „Post Estery", jutro Purym, a pojutrze „Szuszyn Purym, (święta wolne).

= W tych dniach ma przybyć do Warszawy z Krakowa p. Władysław Żeleński, znany w świecie muzykalnym jako kompozytor piosnek do śpiewu Utwory jego na koncercie który w tym jeszcze tygodniu się odbędzie ma egzekwować panna Marja Mecenseffy. Podobno że pan Żeleński sam koncertantce towarzyszyć będzie na fortepianie.

= Koncert pana Adama Hermana wiolonczelisty ma się odbyć około 20 b. m.

= Dnia dzisiejszego w rozpoczętem ciągnieniu 2ej klassy 116 tej loterji, znaczniejsze wygrane padły: rsr. 10,000 na rsr. 8,465, u kollek. Schönwitz w Płocku,— rsr. 600 na Nr. 6,220, u kollekt. Machonbaum w Warszawie;— po rsr. 300 na Nra: 1,627 i 16,197.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. Ch: marek 286, bezimiennie paczkę marek, od H. S. 290 marek, od Marjana Łempickiego z Kucic marek 852, od A. C. paczkę marek, od J. R. marek 273, od trzech braci paczkę marek, od E. N. paczkę marek, od K. T. 290 marek, od W. Dulskiej z ulicy Mazowieckiej marek 50, od H. i W. G. marek 600.— Jako wspomnienie w najmilszego karnawału z Bonn, marek 102, od Gustawa Haubola ucznia klassy IIgiej marek 75, od Stasia D. z Leszna marek 112, od S. M. marek 150, od Wacława Zawadzkiego marek 35, od Richarda Machleut marek 120, od Michasia paczkę marek, od F. P. marek 67, od Wł. P. z Łodzi kilkadziesiąt marek, od M. J. marek 115, od Popińskiego marek 13, od Emmy B. marek 28, bezimiennie kilkana-

ście marek, od F. F. marek 300, od Stefana C. marek 20, od Władysławy S. marek 300.

= Jeneralny Konsul Bawarski, P. Stanisław Lesser, powrócił z zagranicy.

— *P. Pot.*— Obliczenie pańskie według gazet francuzkich, podaliśmy już w naszem piśmie. Prosimy o dalsze współ-pracownictwo.

= Wiadomość o śmierci artystki baletu Turczynowiczowej z domu Złotnikiewicz okazała się mylną.

- W zeszły czwartek i piątek, znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim w czwartek 750, w piątek 1085; w teatrze Rozmaitości w czwartek 531, w piątek 667.

— W czwartek pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 3, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-ausburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 1. (Gaz. Polic).

— W Piątek w cyrkule pragskim, w zabudowaniach Warszawskiego punktu zbornego na strychu pod dachem, zapaliła się słoma i zaczęły się palić belki, lecz ogień jeszcze przed przybyciem straży ogniowej ugaszonym został przez żołnierzy.—Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma, lecz takowy wynikł zapewnie wskutek nie oględnie rzuconego przez któ-rego z żołnierzy niedopalonego cygara lub papierosa.

— W cyrkule sobornym, Juljanna Wiśniewska wyrobnica, wdomu Nr 1812 na strychu powiesiła się, lecz dostrzeżona w samą porę przez uczątskowego Naczelnika Góreckiego—uratowaną została i stan zdrowia jej jest zadawalający.—Wiśniewska przyaresztowana, celem postąpienia z nią podług prawa. (Gaz. Polic).

✝ Wincenty **Zabłocki**, b. Officer b. wojsk Polskich, urodził się dnia 4 lipca 1784 roku, zmarł dnia 2 Marca 1871 r., eksportacja z kościoła Ś-go Aleksandra.

✝ Doszła nas wiadomość z Nowego-Dworu o zaszłej śmierci w dniu wczorajszym ś. p. Witolda **Glisczyńskiego**, właściciela ziemskiego w Kaliskiem.

— 1355 —

✝ Wczoraj o godzinie 3-ciej po południu odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Wawrzyńca **Kostasińskiego**, Towarzysza sztuki typograficznej, pracującego jako zecer stale przy Kurjerze Warszawskim prawie lat 30. Jak ś. p. Wawrzyniec umiał sobie zjednać Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, dowodem najlepszym był wczorajszy pogrzeb jego, na który zgromadził się liczny Orszak życzliwych mu osób. Zbliżając się do rogatek Powązkowskich orszak przystanął a Koledzy i Przyjaciele wziąwszy trumnę, na swych ramionach ponieśli ją aż do grobu, chcąc tym sposobem złożyć ostatnią przysługę swemu Koledze i Przyjacielowi. Niechaj mu będzie lekka ziemia pod którą spoczywa i niechaj odziedziczy Pokój przynoszący zbawienie duszy jego.

— „Gołos" pisze: że na dorocznej uroczystości założenia Cesarskiego St. Petersburgskiego Uniwersytetu w dniu 14/26 b. m. w Hotelu Demuta zebrało się na coroczny obiad 195 b. studentów uniwersytetu w obecności Redaktora p. Kessela oraz 12 profesorów. W liczbie biesiadujących byli i tacy którzy ukończyli kursa w r. 1828— aż do tych którzy otrzymali stopnie w 1870. W czasie obiadu rozdane było obecnym sprawozdanie Komitetu opieki nad niezamożnymi uczniami z którego się okazuje że w r. 1870 komitet udzielą miesięcznie wsparcia 42 uczniom (od 6½ do 10 rs. za miesiąc) oraz 78 osób otrzymało jednorazowe zasiłki od 25 r. sr. i wyżej. W ogóle w ciągu 1870 r. na ten cel komitet rozdał 7814 r. 68 k. sr.. Na obiedzie tym obecni zebrali pomiędzy sobą składkę 1639 r. sr Wszystkich słuchaczy w uniwersytecie St. Petersburg. w r. 1870 było 1015, nowych zapisało się 495 opuściło uniwersytet po ukończeniu kursów i z innych przyczyn 342. Po 1 stycz. 1871 pozostaje do dziś dnia 1168 a mianowicie: 752 na wyd: praw: 48 nauka dministr: 112 na matematy: 106 nauk przyrodzo. 75 na filologii histor: 35 wschodnich języków. Wr. z: otrzymało stopnie rzeczywistego studenta 26, kandydata 138 Magistra 8.

„Gołos" donosi że składka zebrana w r. 1860 na pomnik dla znanego poety Puszkina ulokowana w Banku wynosi dotąd zaledwie 16,000 r. sr.

— Goniec Urzędowy pisze: że Ziemskie powiatowe Zgromadzenie powiatu Aleksandrowskiego gub. Ekaterinosławskiej zawotowało użycie 3,000 r. sr. na urządzenie szkoły przemysłowej w powiecie.

— „Wiad, policyjno-Petersb." donoszą że z mieszkania Jenerał-Adjutanta Trepów, na Bolszej morskoj, Nr 30 skradziono tabakierkę złotą i pieniądze wartości rs. 300.

— „Rygska Gazeta" donosi ze przystąpiono już do budowy stałego mostu na rzece Dzwinie zachodniej dla komunikacji pieszej i konnej. Entrepryzę tej budowy która ma być ukończoną w r. 1872 wziął na budowy p. Struwe i Syngle.

✕ W Trembowli, w Galicji, ma być wystawionym ze składek posąg Zofji Chrzanowskiej. (Presse).

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dnia 3-go b. m. „Journal officiel" ogłosił tekst układu pokojowego w Wersalu, do którego ze strony Niemców wpływali: Bismarck-Schönhausen, za Niemcy i Prussy; hr. von Bray-Steinburg, za Bawarję; baron Waechter, za Wirtemberg i p. Juljusz Jolly za Baden; ze strony **Francuzów** zaś naczelnik władzy wykonawczej rzeczypospolitej francuzkiej p. Adolf Thiers i minister spraw zagr. p. Juljusz Favre.

Agencja Wolffa podała tekst umowy w dniu onegdajszym. Z depesz tej agencji wyjmujemy kilka szczegółów rzucających światło na stan militarnej i politycznej tymczasowości jakiemu Francja poddaną została aż do wypełnienia jednego z dwóch głównych zobowiązań traktatu: wynagrodzenia wojennego.

Skrócona treść warunków pokoju, pomieszczona w wiadomościach onegdajszych, dawała zbyt niekorzystne wyobrażenie o ciężarach przyjętych przez rząd francuzki.

Zdawać się mogło, że zajęcie departamentów zachodnich wejdzie w plan egzekucji kosztów wojennych i znikać będzie tylko w miarę upłacania tych kosztów przez Francję. Tekst układu w artykule III poparty urzędowym telegramem z Wersalu, przekonywa, że pod egzekucję niemiecką Francja poddała tylko część swego territorium leżącą na wschód od Sekwany, a więc na prawym brzegu, a w chwili zawieszenia broni faktycznie i prawnie w ręku Prusaków znajdującą się.

Jednocześnie Francuzi obowiązani byli cofnąć się zupełnie za Loarę i z wyjątkiem garnizonów Paryża i innych miejsc obronnych, niewolno Francuzom ukazywać się z tej strony Loary. Garnizon Paryża nie może przenosić 40,000 ludzi. Zdaje się że rozporządzenie to mające widocznie na celu zabezpieczenie wojsk okupacyjnych niemieckich, po cofnięciu się ich na prawy brzeg Sekwanny od nagłego napadu, będzie trwać w swej sile aż do ustania zbrojnej egzekucji niemieckiej.

Forty paryzkie południowe z wyjątkiem Charenton

przechodzą w posiadanie francuzkie, położone są bowiem na lewym brzegu Sekwany a brzeg ten należy w zupełności do Francji. Mont Valerien—St. Denis i forty wschodnie—jakoteż wszystko co się znajduje na wschód od Sekwany aż do nowej granicy z wyjątkiem dep. du Nord i Pas de Calais oddane zostaje pod zajęcie.

Zatem departamenta Normandzkie: Calvados, Orne, Sarthe, Orleańskie Eure et Loir, Loiret, Loir et Cher, Indre et Loire, dep. Burgundzki: Yonne w zupełności a dep Seine inferi. ure, Eure, Seine et Oise, Seine et Marne, Aube i Cote, d'Or (źródła Sekwany), aż po Sekwanę opuszczone będą przez Niemców z mocy samej umowy bez potrzeby płacenia czegokolwiek przez Francję — w czasie jak najkrótszym umówionym przez dowódców obu stron.

Czynność tę niemcy według telegramu już rozpoczęli i cofają się na prawy brzeg Sekwany, z całego territorjum zachodnio-południowego.

Po zapłaceniu pierwszego pół miljarda kontrybucji Niemcy ustąpią z dep. Somme i Oise, z reszty depar. Seine Inferieure, Seine et Oise, Seine et Marne oraz z fortów i okolic Paryża na prawym brzegu rzeki.

Po zapłaceniu dwóch miljardów, prusacy ustąpią tak daleko na wschód, że tylko Lotaryngja i Szampanja (ta ostatnia bez departamentu Aube) oraz Belfort wraz z częścią depar. Doubs, w ręku ich pozostaną. Granica południowa zajmowanego terrітorjum od źródeł Sekwany do Belfortu, ominie o ile się zdaje Dijon i pójdzie wzdłuż granicy lotaryńskiej.

Niemcy zgadzają się w zasadzie na przyjęcie innej rękojmi zabezpieczajacej wypłatę kontrybucji w miejsce dotychczasowej terrytorjalnej, zostawiając jednak sobie swobodę rozstrzygnięcia w danym wypadku.

Można więc mieć uzasadnioną nadzieję, że gdyby szczęśliwym zbiegiem okoliczności, Francja przed r. 1873 całą kontrybucję zapłacić mogła. Niemcy nieupieraliby się przy okupacji do tego terminu. Widocznie nie stanowi ona głównego ich celu.

(Mail.)

Dzienniki **niemieckie** odzywając się o pozostawieniu Belfortu Francji, nie objawiają niezadowolenia, którego można się było spodziewać. Większa ich część, uznając strategiczną ważność tej fortecy, utrzymuje, że w rękach Francji ma ona więcej obronne aniżeli zaczepne znaczenie i że z drugiej strony Niemcy posiadając ten punkt nie pomnożyłyby znacznie swych sił w razie napadu dzisiejszego ich nieprzyjaciela. „Gazeta Kolońska“ streszcza dość dokładnie ten pogląd nazywając Belfort rodzajem „rygla“ dla Francji.

„Gazeta Krzyżowa“ w podobny sposób na tę kwestję się zapatruje; przypomina ona uwagi czynione o Belforcie jeszcze przed jego kapitulacją, przez jednego z najkompetentniejszych w strategji pisarzy, przez korrespondenta „Gazety Szlązkiej“. „Gdybyśmy nawet, pisze ten korrespondent, mieli wyrzec się Belfortu, moglibyśmy łatwo pocieszyć się po tej stracie. Pozycja tej fortecy, w pośrodku naturalnych wrót otwierających się między Wogezami i górami Jura i łączących górną Alzację z dolinami rzek Oignon i Doubs, nadaje jej w prawdzie znaczenie strategiczne; ale nie należy zbytnio tego znaczenia przeceniać.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, w przyszłej wojnie, terytorja francuzkie położone wzdłuż Szwajcarji, będą służyć jedynie do drugorzędnych operacji. Belfort, choćby tylko z przyczyny swych rozmiarów, nie należy do rzędu warowni, mogących w razie napadu na górną Alzację, zapewnić nieprzyjacielowi znaczne korzyści. Pod tym względem, Besançon oddałoby Francji nierównie ważniejsze usługi i wynagrodziłoby z procentem utratę Belfortu. Obóz oszańcowany pod Mülhuzą lub Altkirch, zasłaniałoby nas nierównie skuteczniej na przypadek zaczepki ze strony Francji.“

Berlińska „Korrespondencja Sterna“ rozwija tę samą myśl równie jak „National Ztng“, która utrzymuje nawet, że jeśli pan Bismarck, konferując dawniej z Juljuszem Favrem, nalegał na wzięcie Belfortu, było to jedynie w zamiarze uczynienia z tego miasta kompensaty przy zawieraniu ostatecznych warunków pokoju. Przypuszczenie to zgadza się z wiadomościami z Wersalu o ostatnich fazach układów. Negocjacje o mało co nie zostały zerwane w obec niezgadzania się Thiersa i Favra na odstąpienie Metz, a zakończone zostały jedynie w skutek ustąpienia Belfortu przez p. Bismarcka.

„Nord. Allg. Ztng.“ cieszy się z takiego rozwiązania kwestji, głównie ze względu na przyszłe stosunki pomiędzy Francją i Niemcami. Według organu ministerjalnego, zwrót fortecy alzackiej, którego nikt we Francji nie mógł się spodziewać, dowodzi narodowi francuzkiemu, że zwycięzca miał na celu jedynie własne bezpieczeństwo i że „nie szedł za popędem nienasyconego pragnienia zdobyczy, o jakie go posądzano.“

Na zakończenie tego przeglądu prasy niemieckiej pod względem jej oceny preliminarjów pokoju, przytaczamy jeszcze zdanie „Gazety Kolońskiej“ która w utrzymaniu Belfortu pod panowaniem Francji, widzi zwycięztwo zasady bronionej przez nią od początku wojny. Dziennik reński utrzymuje, iż zawsze się domagał aby Niemcy przyłączyły tylko część Alzacji i Lotaryngji zamieszkaną przez ludność mówiącą po niemiecku; protestował on nieustannie przeciwko zabraniu Metz, a dziś cieszy się, że jego opinja zwyciężyła przynajmniej dla okręgu górnego Renu, którego ludność prawie wyłącznie mówi po francuzku.

Według wiadomości z **Włoch**, di Falco objął ministerjum sprawiedliwości na miejsce Realego, uważając ten krok za akt „patriotycznego zaparcia się siebie“.

W ministerjum wojny oczy zdają się być zwrócone ku przyszłości mniej lub więcej oddalonej. Wszystkie nowe wynalazki w materji broni odtylcowej, mają być ściśle zbadane, przyczem wszelkie doświadczenia obecnej wojny na polu artylerji, zostaną również uwzględnione. Prasa zaczyna się oglądać za sprzymierzonemi: „Riforma“ i „Nazione“ chętnieby się do Niemiec zwróciły; „Opinione“ uważa kwestję aljansów za przedwczesną.

Rząd **hiszpański** decydując się na sommację do wice-króla egipskiego, postąpił podobno o tyle nie prawidłowo, że przed postawieniem podobnego kroku, winien był zanieść swoje zażalenie do sułtana, jako do zwierzchniego władcy nad Egiptem. Wystąpienie przeciwko prowincji państwa ottomańskiego, za jaką naturalnie Egipt w Konstantynopolu uchodzi, nie mogło być przez Portę obojętnie widziane, dowodziło bowiem pewnego lekceważenia jej praw. Według najnowszych wiadomości, sprawa ta przy pomocy zaofiarowanego przyjaźnie pośrednictwa, jest na drodze szybkiego i pokojowego załatwienia.

(Ind. belge., le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż d. 3-go marca godz. 11 z rana.— Ostatnie kolumny niemieckie przeszły już łuk triumfalny i wracają do fortów. Zajęcie miasto trwało 51 godzin. Dzień wczorajszy przeszedł równie spokojnie jak d. 1 marca. Lud tłumnie napełniał ulice graniczące z dzielnicą zajętą. Po porozumieniu się z rządem, władze wojskowe niemieckie dozwoliły żołnierzom swoim bez broni pod przewodnictwem oficerów, zwiedzić Inwalidów i Luwr, znajdujące się już po za linją graniczną. Gdy jednak zjawienie się mundurów cudzoziemskich, wywołało pewne wzburzenie — zwiedzanie ustało. W Luwrze trzeba było bramy zatarasować i pozasłaniać dla uniknięcia rozruchów, które przez cały dzień jednak nigdzie się nie wydarzyły. Na późniejszą odezwę rządu władze niemieckie odstąpiły od zamiaru posyłania swych żołnierzy do Inwalidów, tak, iż na lewym brzegu Sekwany niemcy wcale się nie ukazali. Wczoraj z rana natychmiast po otrzymaniu depeszy z Bordeaux udał się p. Favre do Wersalu, aby wyjednać ustąpienie wojsk, ale p. Bismark żądał przedstawienia sobie [o]ryginału protokółu posiedzenia, na którem uchwalono ratyfikację. Gdy protokół nadszedł umyślnym pociągiem o godz. 11-ej z rana, p. Favre udał się około południa powtórnie do Wersalu i skutkiem tej bytności, było wezwanie do jenerała Vinoy, aby wysłał do pałacu Elysée pełnomocnika do umówienia się w przedmiocie ewakuacji Paryża. Wczoraj zaczęto już rozbierać barykady na przedmieściach. W południe ukazały się pierwsze dzienniki po wejściu Niemców do Paryża. Uruchomiona gwardja narodowa i żołnierze wracają na prowincję. Wkrótce spodziewane przeniesienie siedliska rządu i reprezentacji do Paryża. Do Brukselli wyjechał oficer sztabu Faidherbe, dla porozumienia się względem powrotu żołnierzy francuzkich, internowanych w Belgji. „Journal officiel" ogłasza tekst przedugodnego aktu pokoju. Forty położone na lewym brzegu Sekwany, w myśl powyższego aktu, wolne od stałej okupacji, przejdą w posiadanie francuzkie, skoro tylko Niemcy usuną z nich swój materjał wojenny.

Bordeaux 3-go. — *Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia narodowego po odstąpieniu Alzacji i Lotaryngji.* Talhouet wnosi projekt mający na celu odrodzenie Francji (jaki projekt?) Deputowani Meurthy oświadczają wystąpienie swoje ze Zgromadzenia. Toż samo czyni jeden z depar. Vienne (około Poitiers), Rochefort, Ranc, Malon i Bridon składają mandaty, protestując przeciwko odstąpieniu Alzacji. Pyat oświadcza, że zatrzymuje mandat, ale nie ukaże się w Zgromadzeniu, dopóki odstąpienie nie zostanie odwołanem.

Na interpelację jednego z deputowanych minister handlu Lambrecht oświadcza, że rząd wydał już stosowne rozporządzenia, aby umożebnić jak najprędzej uruchomienie gwardji narodowej do domów.

Postawiono wniosek w przedmiocie zniżenia wszelkich pensji do 10,000 fran. ze względu na niedostatek a wielkie potrzeby skarbu i zażądano odesłania tego projektu do właściwej komissji. Randot domaga się mianowania komissji budżetowej, określonej przez prawo z r. 1849. Guichard popiera go. Obaj mówcy żądają przyznania Zgromadzeniu narodowemu inicjatywy w przedsiębraniu środków finansowych. Pouyer Quertier i Thiers wykazują konieczność utrzymania przy rządzie prawa układania budżetu. W niczem to nie uszczupli władzy prawodawczej Zgromadzenia. Organizowany jest nowy systemat skarbowy; rząd musi mieć swobodę działania. Zgromadzenie narodowe postanawia odesłanie wniosku Randota do komissji inicjatywy parlamentarnej, która ma być jutro wybraną przez biura Zgromadzenia.

Odczytano wniosek dotyczący bezwłocznego zarządzenia wyborów do rad jeneralnych (departamentowych) municypalnych i okręgowych. Inny projekt do prawa żąda zniesienia urzędu pod-prefektów i obrócenia summ stąd zaoszczędzonych na wynagrodzenia dla tych urzędników, którzy podczas wojny odmawiali swego współdziałania wojskom nieprzyjacielskim i z tego powodu potracili urzędy.

Rząd wnosi aby mianować kommissję do zbadania wszystkich kontraktów od początku wojny ze skarbem pozawieranych. Minister sprawiedliwości Dufaure przedstawia dekret znoszący rozporządzenie poprzedniego ministra Cremieux, w przedmiocie usuwania pewnych kategorji osób z urzędów sądowych.

Bordeaux 2-go.— Dekret rządowy nakazuje powrót uruchomionej gwardji narodowej i żandarmerji do miejsc zamieszkania i garnizonów. Rozporządzenie ministerjalne z 26 go nakazuje wstrzymać formację tymczasowych brygad.

Bordeaux 3-go.— Zmarł tu nagle deputowany alzacki Küss, mer Strasburga wybrany przez to miasto na reprezentanta Francji w Zgrom. Narod. Na pogrzebie jego znajdowały się wielkie tłumy ludu, ministrowie, deputowani i wszystkie znakomitości. Uchwała Zgrom. Narod. przyczyniła mu się do śmierci.

Bordeaux 2-go.— Cremieux wystosował do prezesa Zgrom. Narod. Grevego list wktórym podaje projekt spłacenia 5 miljardów kontrybucji przez subskrypcję publiczną, aby jak najprędzej uwolnić kraj od okupacji niemieckiej. Każdy według swej możności zaliczy ojczyznie odpowiedni fundusz którego zwrot rozłożony będzie na lata. Cremieux od siebie daje 100,000 fr.

Bruksella 4go:—Potwierdza się wiadomość że rząd holenderski powziął myśl przedstawienia do sankcji wszystkich mocarstw europejskich zasady nietykalności majątków prywatnych na morzu i wystąpi z odpowiednią propozycją przy układach pokojowych między Prusami i Francja. Skoro tylko obie strony zgodzą się na powyższą zasadę, zażądane będzie przystąpienie innych mocarstw. Nadto Holandja wniosła już żądanie aby ściśle określono przez kowencję między narodową pojęcie kontrabandy wojennej. Ta druga propozycja nie wielkie ma widoki powodzenia.

Londyn 3-go marca.— Posiedzenie Izby niższej. Robert Peel zwraca uwagę Izby na postawę przyjętą przez Lorda Lyonsa podczas oblężenia Paryża, nadmieniając że była ona w opłakanej sprzeczności z postawą Washburna. Lord Lyons nie okazał się szlachetnym, wyjechał bowiem z Paryża mimo szczególnego nalegania Juljusza Favra aby pozostał na swem stanowisku. Enfield broni postępowania lorda Lyonsa. Na stanowisku ambasadora pozostał sekretarz Woudhouse, a wszystkim anglikom mieszkającym w Paryżu zrobiono uwagę, że w własnym interesie powinni miasto opuścić; mimo to niektórzy woleli pozostać w stolicy. Obecność lorda Lyonsa, dość nieużyteczna w Paryżu — w Tours była bardzo potrzebną.

Gladstone przyznaje, że ciągła obecność reprezen-

tanta rządu angielskiego w Paryżu podczas oblężenia, nie byłaby bez pewnej korzyści; niemniej jednak lord Lyons nie zasługuje na naganę za opuszczenie Paryża. Woudehouse bronił interesów pozostałych w Paryżu anglików. Attaché wojskowy, pułkownik Claremont, który wyjechał z Paryża dla czuwania nad potrzebami poddanych angielskich, nie mógł powrócić do stolicy z powodu wymagań postawionych przez władze wojskowe. Tym sposobem nikt nie zasługuje na naganę. Bądź co bądź, byłoby rzeczą niezmiernie ważną gdyby Lord Lyons był pozostawał z rządem faktycznym w ciągłej komunikacji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 5 Marca godz. 10 z rana.

Bordeaux 4-go.—Na piątkowem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, uchwalono jednogłośnie podziękowanie Szwajcarji za dotrzymanie w przyjaźni. Rochefort i czterej inni deputowani, złożyli mandaty z powodu zawotowanych ustępstw terytorjalnych. Deputowani departamentu Meurthe oznajmili oswem ustąpieniu. Przedstawiono różne projekta do praw, między innemi prawo tyczące nowych wyborów do rad jeneralnych i municypalnych.

Bordeaux 4-go. —Przy obrzędzie pogrzebowym mera strasburskiego, Gambetta miał ognistą mowę, w której dowodził, że Francja na przyszłość jedną tylko może mieć politykę: wyswobodzenie Alzacji. Miasto Bordeaux poniosło koszta uroczystości pogrzebowej.

Wersal 2-go marca.—Do Cesarzowej-Królowej w Berlinie:

Tylko co dopełniłem ratyfikacji preliminarjów pokojowych, po przyjęciu ich w dniu wczorajszym przez Zgr. Narod. w Bordeaux. Do tego więc już punktu doprowadzoną jest wielka sprawa, która wywalczoną została w siedmiomiesięcznych zwycięzkich bojach, dzięki męztwu, poświęceniu i wytrwałości niezrównanej armji we wszystkich jej częściach oraz gotowości, jaką okazywała do ofiar ojczyzna.

Pan zastępów wszędzie widomie błogosławił zamysły nasze i w łasce Swej dozwolił pozyskać ten zaszczytny pokój. Jemu niech będzie cześć! armji i ojczyznie z głęboko wzruszonem sercem moje podziękowanie. Wilhelm.

Wersal 3-go (wiadomość urzędowa). — Jego cesarsko-królewska Mość, odbył dziś przed południem o 11-ej, na Longchamps przegląd korpusu gwardji, dywizji landwery gwardji, królewskiego pułku grenadjerów i oddziałów artylerji oblężniczej i pionierów.

W skutku wymienionych wczoraj ratyfiacji traktatu preliminarjów pokojowych, Paryż, po dwudniowej okupacji został w ciągu dzisiejszego rana przez wojska nasze opuszczony.

Armje otrzymały, zgodnie z brzmieniem traktatu, rozkaz rozpoczęcia marszu po za linję Sekwany. von Podbielski.

Warszawa d. 6 Marca godzina 11 z rana.

Bordeaux 4-go.—Wniosek przedstawiony na posiedzeniu Zgr. Narod; przez p. Duguigs, ażeby do ludności Belgji i Anglji wystosowane było podziękowanie,—został usunięty. Wyraz „Anglja“, wywołał ironiczne wykrzykniki. Wniosek, ażeby tym mieszkańcom Alzacji i Lotaryngji, którzy życzą sobie pozostać francuzami, wyznaczone było 100,000 hektarów najlepszego gruntu w Algierze, został oddany do komissji.

WIEK TEGOCZESNYCH MĘŻOW STANU.

Główni aktorowie obecnych dziejowych wypadków są wszyscy (z wyjątkiem jednego Gambetty) starcami. Siła ich duchownej działalności nie zadziwia nas jednak, ludzie ci bowiem musieli umieć żyć i używać.

Thiers skończył 74 lata, Guizot 84, St. Marc-Girardin 70, W. Hugo 69, Cremieux 75, Favre 62.

Pretendenci do tronu francuzkiego nie są już także pierwszej młodości. Książę de Nemours liczy lat życia 57, książe Joinville 53, a Hrabia Chambord 51.

Cesarz Niemiecki jest w równym wieku z Thiersem, liczy bowiem lat 74, Moltke ma lat 70, von Roon pruski minister wojny lat 68, a Bismarck stracił w swej gorączkowej działalności lat 57.

Z ministrów angielskich najdłużej żyje John Russel (68 lat), Gladstone skończył lat 63.

Sensem moralnym powyższych liczb może być zdanie: młodości żyj z myślą o starości...

(Illus. Europ.)

TEATR WIELKI

Dziś: **Hrabia Ory** (abonament zawieszony). - 3-ci akt opery Belliniego, **Lunatyczka**.
Jutro: **Frou frou.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Chichotka.— Panna Mężatka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 22 lutego (6 Marca) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	69	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	69		—
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	83	83	42
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	61	73	28
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	90	75	90	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	-
„ „ „ z r. 1866	146	50	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	50	69	75
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	68	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	-	.
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	--
Akcje Banku Handlowego Warsz.	-:	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	145	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej		--	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	25	99	25
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	50	104	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop $81^{1}/_{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $105^{5}/_{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $101^{7}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $215^{5}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. $62^{1}/_{2}$ rs. 7 kop. 60
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. – rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. — k. –

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 4 i 5 marca 1871 r.

Termometr R. wskazywał st. Ciepła	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Dnia 4 marca.	0.4	4.3	1.5
Dnia 5 marca.	0.8	6.0	2.6

Dnia 4 największe ciepło 4.8 st., najmniejsze ciepło 0.1 st.
Dnia 5 największe ciepło 6.5 st., najmniejsze ciepło 0.4 st.

Barometr dnia 4 nieznacznie się wznosił, dnia 5 spadał nieznacznie.

Wiatr dnia 4 zmienny, wieczorem cisza, dnia 5 panujący południowy.

Niebo dnia 4 pochmurne, dnia 5 pogodne.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.5 R.; barometr nieznacznie spada, wiatr południowo-wschodni.

Wschód słońca o godz. 6 min. 38.
Zachód słońca o godz. 5 min. 46.
Długość dnia godz. 11 min. 8.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 11 cali 4.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice 9, 10, 11 i 12.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 49 wydanym, zamieszczono:*—

Bez względu na ciągłe ponawiane rozporządzenia w wielu jeszcze domach nieprzystąpiono dotąd, wywiezienia z podwórzy nagromadzonego w czasie obecnej zimy, lodu i śniegu, a w niektórych domach zamiast wywozić, wyrzucają takowy do ogródków w tylnej części zabudowań znajdujących się.

Mając na uwadze, że pozostawiony w podwórzach lub rozrucony po ogródkach lód i śnieg, po roztopieniu wsiąka w ziemię i powodując wilgoć w fundamentach i ścianach sąsiednich domów, szkodliwie oddziaływa tak na same zabudowania, jako i na zdrowie mieszkańców, przeto polecam Kommisarzom cyrkułowym, wyznaczyć właścicielom i rządcom domów termin, do wywiezienia tak z podwórzy jako i ogródków, śniegu, lodu i w ogóle nieczystości po dzień 1 (13) marca, a po upływie tego terminu, po najskrupulatniejszem sprawdzeniu, winnych za niewykonania ninniejszego rozporządzenia właściciéli lub rządców domów, przedstawić do dotkliwej kary pieniężnej i nadal pod żadnym pozorem niedozwalać wyrzucać śniegu z podwórzy do ogrodu.

Przyczem uprzedzam, że dla przekonania się o ile niniejsze rozporządzenie będzie wykonane, po upływie zakreślonego terminu, wykomenderowani przezemnie zostaną Policmajstrowie i urzędnicy do szczególnych zleceń i jeżeli gdziekolwiek okaże się, że śnieg, lód i nieczystości nie będą wywiezione, to oprócz najsurowszej kary, jakiej ulegnie miejscowy ucząstkowy naczelnik, odpowiedzialność dotknie i Kommissarza. (Gaz. Polic).

— E — *Targi Warszawskie* niewielką ilość interesantów sprowadziły na place handlowe, przestrono było w każdem miejscu, nawet przy rybach, które w obecnym poście głównym są przedmiotem handlu. Szczupaka żywego funt płacono kop. 35, karpia kop. $27\frac{1}{2}$, lina kop. 20. Ryby śnięte taniej sprzedawano: funt szczupaka kop. 15, sandacza i leszcza kop. 20, okonia kop. 12 do 15, lina kop. 18, jazia kop. 12, sielaw świeżych kop. 13 do 20, stokwisza kop. 13, drobnych ryb kop. $7\frac{1}{2}$.

Nabiał trochę staniał; funt masła świeżego niesolonego ceniono kop. 30 do $32\frac{1}{2}$, solonego tak zwanego do potraw kop. 26, kwartę śmietany kop. 30, śmietanki słodkiej kop. 15 do 17, mleka niezbieranego kop. 7, ser średniej wielkości i suchości kop. 20.

Grzybów suszonych funt kop. 30 do 40, para jaj kop. $3\frac{1}{2}$ do 4, kopa rs. 1 kop. 5.

Zwierzyny mniej już nieco na targu i nie wiele jest kupowaną, sarnę ceniono rs. 8 do 10, comber sarni rs. 5 kop. 50, pieczeń sarnię rs. 3, zająca kop. 70 do 90, parę kuropatw kop. 65, jarząbków kop. 70, cietrzewi rs. 1 kop. 20.

Drób trochę podrożał, indyka rs. 2 kop. 25, indyczka rs. 1 kop. 40, gęś kop. 90, kura kop. 45, kaczka kop. 40, pularda kop. 50, kurczę kop. 25.

Korzec kartofli rs. 2, koszyczek sałaty kop. 50, funt pietruszki kop. 5, pęk selerów kop. 15, wiązka chrzanu kop. 12.

Na Pradze. — Targ na konie małe przedstawiał zainteresowania, rumaków rasowych wcale nie wystawiono na sprzedaż, a kupujących zgłosiła się liczba bardzo mała. Rosłego konia bryczkowego ceniono rs. 110, niższego pociągowego rs. 90, włościańskiego podjezdka rs. 40.

Na placu wołowym targ bardzo ożywiony, rogaciznę kupowano tak na potrzeby miejscowe jak i na transport. Dużego wołu stepowego płacono dukatów 35, mniejszego dukatów 28 do 32.

Nierogacizny dużą ilość zakupiono, za dużego wieprza karmnego płacono rs. 23 do 25 za mniejszego rs. 14 do 18.

Centnar siana ceniono rs. 1 kop. 5, słomy kop. 70, pęk słomy kop. 13.

— Bióro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 lutego do dnia 1 marca 1871 r., dobroczynną składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia, ulica Jasna Nr 4.

Dnia 30 stycz., od O. L. rs. 1, od W. Blocha dwutygodniowa ofiara rs. 40. Dnia 3 lut., od J. S. kop 50, zwrot za 2-e rodzin którym wsparcie cofnięto rs. 6, od JW. Hr. Aug. Potoc. z prośbami rs. 14, od A. S. rs. 3, z 2 Kurjerów wpłynęło rs. 5. Dnia 4 lut., F. B. rs. 3, od Henryka rs. 1, od C. rs. 5, od Aleksandra D. rs. 1, od S. L. W. rs. 10. Dnia 8 lut., od K. E. rs. 75, z 2 Kurjerów wpłyneło rs. 22, od Wgo Blocha tygodniowa ofiara rs. 20, zwrot nieznalezionej Nikiel rs. 2, od JW. Hr. Aug. Potoc. z prośbami rs. 12. Dnia 9 lut., od T. rs. 2, od W-go Kostrzewskiego rs. 3. Dnia 9 lut., od M. T. rs. 3, od JW. Hr. Aug. Potoc. z prośbami rs. 13. Dnia 14 lut., od A. D. rs. 3, od N. N. kop. 45, od J. N. rs. 2, z Przeglądu Katolickiego rs. 34 kop. 80, z Kroniki Rodzinnej rs. 2, od Zosi i Marysi Ch. rs. 1, z 2 Kurjerów rs. 33 kop. 50, od W-go Blocha tygodniowa ofiara rs. 20, cofnięto wsparcie rs. 3, od JW. Hr. Aug. Potoc. z prośbami rs. 17. Dnia 19 lut., od Księdza Bożes.. rs. 2, od Księdza T. J. rs. 2, od Janiny, Niunia i Wicia W. rs. 6, od Księdza Olechowicza z gub. Wileńskiej rs. 3. Dnia 18 lut., od Januszkiewicza rs. 3, od Jana Zielińskiego rs. 5, od Oskara Flatau za miesiąc styczeń i luty miesięczna składka rs. 2, od Aleksandra D., kop. 90, od W-nej Smorczewskiej rs. 15, z 2-ch; Kurjerów rs. 14 kop. 60, od W-go Błocha tygodniowa ofiara rs. 20. Dnia 26 lut., od JW. Hr. Aug. Potoc. rs. 15, od H. F. Łu. rs. 5, od Aleksandra L., z ulicy Chłodnej rs. 10.

Razem rs. 461 kop. 75.

Pozostało renamentem z miesiąca stycznia rs. 315 kop. 60 razem summa as. 777 kop. 35, z której to summy Bióro infomacyjne rozesłało rs. 678 kop. 10, pomiędzy 238 z najbiedniejszych rodzin.

Bióro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma sobie za obowiązek złożyć publiczne podziękowanie W-nu p. Arnoldowi za ofiarowanie kilku ryz papieru na księgi kancelaryjne, tudzież W-mu p. Jaworskiemu, właścicielowi drukarni, który bezpłatnie takowe zaopatrzył według danego szematu właściwemi drukami.

— Wzywam niniejszem P. Emila **Mebus**, który był w latach 1869 i 1870 w Złotkowie pod Kleczewem za Ekonoma, aby dał rodzicom swoim o teraźniejszym pobycie wiadomość, ponieważ od roku żadnej nie posiadają, a zachodzi interes familijny do którego takowa jest potrzeba. — Murowana Goślina w Księztwie Poznańskiem, dnia 21-go lutego 1871 r.— *Julius Mebus*, obywatel miejscowy. (1—3) —1299—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie lekarz od 30tu lat przeszło praktykujący. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu Sejdlera, Ner 67 nowy. J. *Bagieński*. (1-3) —1303—

Kobiety dotknięte wszelkiego rodzaju chorobami skóry, przyjmują się na kuracyę, do umyślnie na ten cel urządzonego Oddziału przy Instytucie leczniczym **Dra Kadlera**.—O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Senatorskiej Nr 22. (2—3) —1196—

— Dr. Ludwik *Cymerman*, po powrocie z Wiednia mieszka przy ulicy Elektoralnej, Nr 11, w domu W-go Rappla. Przyjmuje od godziny 8-ej do 10 ej rano z chorobami wewnętrznemi i dziecinnemi; zaś od 3-ej do 5 ej po południu z chorobami skórnemi i syfilitycznemi. Biednych bezpłatnie. (11—12) —198—

— Feliks **Gnuss**, Dentysta, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne, sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje cierpiących na zęby od 9tej z rana do 5tej po południu.—Biednym udziela pomoc bezpłatnie od 8ej do 9tej z rana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku, Nr 111 nowy. (1—6) —1264—

Instytut leczniczy prywatny

dla mężczyzn i kobiet,

Dra Kadlera,

ulica Złota, Nr 17,

na wzór zagranicznych tego rodzaju zakładów z całym komfortem urządzony, i umieszczony w eleganckim pałacyku, przyjmuje na kuracyę chorych mężczyzn z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i skórnemi; kobiety zaś wyłącznie tylko z cierpieniami skóry. Troskliwa opieka i pomoc lekarska, tak lekarza Zakładowego specjalisty, jako i współudział lekarzy konsultantów, dają pewność pozyskania zdrowia w jak najkrótszym czasie; wszelka zaś swoboda pozostawiona chorym, o ile takowa nie sprzeciwia się samemu planowi leczenia, stawia ich w warunkach codziennego życia.

Osoby chcące znaleść pomieszczenie w Instytucie, zechcą zgłaszać się do mieszkania Dra Kadlera, na ulicę Senatorską, Nr 22, z rana do godziny wpół do 11ej, po południu od 4ej do 6ej. (6—0) —701—



18 0, —4226—

Instytut dla chorych na oczy

Doktora Wurma

znajduje się w **Berlinie**, Mauerstrasse Nr 8. (4—12) — 1090 —

A P T E K A,

SS-rów STANISŁAWA [TUGUT,

przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 256, nowy 16, wyrabia i posiada patentowane i doświadczone środki lekarskie układu Dra Aleksandra Karwackiego.

1. **Syrop** roślinny od najuporczywszych kaszlów i dolegliwości piersiowych.
2. **Ziółka** przeczyszczające i regulujące żołądek.
3. **Pigułki** rozwalniające (hemoroidalne).
4. **Plaster** na wszelkie krytyczne i długotrwałe wrzody.
5. **Krople**, działające na żołądek w niestrawności i zaziębieniu.
6. **Ekstrakt** słodowy. czysty, wzmacniający i odżywiający wszelkiego rodzaju wyniszczenia sił organicznych.

Syropu roślinnego od kaszlu dostać także można w składach Materjałów Aptecznych, W-go Mrozowskiego, Spiessa, Gradomskiego, Zakrzewskiego i Zeuschnera, oraz w handlu win W-go L. Sommer ulica Długa Nr 37. (4—6) —578—

Biuro Posłańców publicznych

Tłomackie Nr 9.

Wydział Informacyjny najmu mieszkań i sklepów.

Ma honor zawiadomić PP. Właścicieli Domów, że przy nadchodzącym kwartale wielkanocnym, potrzebuje znacznej liczby **Mieszkań mniejszych i większych**, po rozmaitych cenach i w różnych punktach miasta. Informacja o lokalach i sklepach, będących do wynajęcia, są przyjmowane w Warszawie w Biurze, od godz. 10 rano do 6-ej po południu. (2- 4) — 1080 —

Pralnia M. Piotrowskiej,

przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 74, przyjmuje wszelkie **Ubiory materjalne i wełniane**, w rozmaitych kolorach, do prania, oraz **BIELIZNĘ**, a mianowicie **Kołnierzyki** i **Mankiety** męzkie, które na sposób zagraniczny i jak najśpieszniej wykonywa. (3—3) — 927 —

W I N I A R N I A

W. CHOCISZEWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym, obok Ratusza, Nr. 461, poleca się z wydawanemi w każdym czasie, **Jedzeniami** gorącemi, **Stokfisz** codziennie i **Ryby** rozmaicie przyrządzone, **Minogi** Elblągskie, **Kawior** świeży, **Łosoś** wędzony, **Sery** różne i **Bryndza**; w Niedziele i Czwartki **Flaki** garnuszkowe, przy znacznym doborze Win Węgierskich, Francuzkich, Reńskich i Szampańskich, **Piwo** i **Porter** Angielski, 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach; **Piwo** Wiedeńskie i Drezdeńskie, **Likiery**, **Araki** i **Rumy**, oraz wszelkie **Towary kolonialne.** (2—3) 1220—

BAZAR.

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“ przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, otwarty od 9-tej z rana do 6-tej wieczorem, przyjmuje w komis rozmaite rzeczy na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację. (23—24) — 8826 —

Biszkopty i suche Ciasta,

z Rossyjsko-Amerykańskiej Piekarni Parowej, w wielkim wyborze i po bardzo umiarkowanych cenach dostać można na funty i w całych skrzynkach,

w Głównej Agenturze. Elektoralna, Nr 745/6.

Codzień świeże transporta.

Kupcom odstępuje się znaczny rabat. (5—8) —947—

OSOBY leczące się Mlekiem kwaśnem, Serwatką, Maślanką, Śmietaną, mogą dostać takowych w Zakładzie Mlecznym w Ogrodzie Krasińskich, każdego czasu do spożycia na miejscu lub do domu, oraz wszelkiego nabiału do potrzeb domowych.
(2—4) - 1121

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem i napisem Fabryka C. Minter,** wybitym na blasze mosiężnej, albo farbą pod lakierem.
(12—0)—9492— **KAROL MINTER.**

C. J. Freund

Skład wszelkich wyrobów tabacznych wyłącznie z fabryki

„LAFERME,"

poleca Szanownej Publiczności i PP. Handlujacym, oprócz dawniejszych znanych nowe gatunki

Papierósów zwijanych i nasypywanych po kop. 70 i rs. 1, za 100,

oraz cygara:

Trabucillos po kop. 3 i
Helena po kop. 4.
w pakunku po 10, 25 i 100

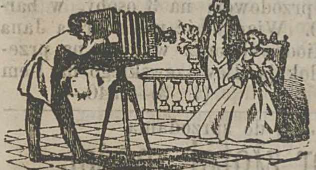
PP. Handlującym odstępuje się rabat.
Zlecenia z prowincji punktualnie wypełnia.
Ulica Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. S. Potockiego, wprost pomnika Ks. Paskiewicza. Nr 15/415.
(2—6) — 1243 —

Mam honor zawiadowić Szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłem

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY.

przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 741, w domu Wgo Dra Kinderfreinda.

Polecam się wykonaniem wszelkich robót litograficznych, jako to: Biletów wizytowych, Weksli, Rachunków, Cyrkularzy, Ksiąg handlowych, Preiskurantów, Nut, Tabell, Kwitarjuszów. Roboty artystyczne, z wszelką akuratnością wykonane będą.
UCZEŃ dobrej konduity umieszczenie znaleźć może.
(4—8) —1118— **D. Horowitz.**



W Zakładzie Fotograficznym

Heleny Bartkiewiczówny,
ulica Senatorska, Nr 460,
Biletów wizytowych

tuzin Rs. 1 Kop. 50.

Przy tak nizkiej cenie zapewnia się wykończenie staranne. Zakład dostarcza także pięknie kolorowane portrety. Cena stosownie do formatu. (1—12) —1294—



SKŁAD

HURTOWY i CZĄSTKOWY
WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH
F. SPRINGER
w Warszawie.

przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się JW-Panoumi Szanow. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i oksefty. (11—30) — 640 —



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (29—0)—9199—

Szczeniaki odchowane z najpiękniejszej rassy

Charcików Angielskich.

Są do sprzedania. Wiaoomość w dystrybucji Hoferta przy ulicy Ś-go Jana. (1—1) —1350—



DRZEWKA OWOCOWE.

W Zakładzie pomologicznym i Szkółce drzew Józefa Moszyńskiego, na Kolonji w Targówku pod Warszawą, przed trzecią wiorstą do Radzymina, są do sprzedaży Szczepy uszlachetniane na dzickach nowym sposobem uposażonych w mnóstwo korzeni, niezapuszczających się, jak to zwykle bywa w głębie ziemi, częstokroć piaszczystej, przez co zapewniających silny wzrost i i każdorocznie obfite obradzanie.

Wedle katalogu, który na miejscu przejrzanym być może, jest 609 dawniejszych, a 25 nowych gatunków jabłek, między temi 144 odmian Renet, 35 Kalwili, 19 Parmenów, 35 Pepinów i 11 Börsztówek, 431 dawniejszych, a 29 nowych gatunków gruszek, między temi 73 odmian Berów a 24 Bergamotów, które są już do nabycia. Śliwek 269 i Wiśni 137 gatunków, które na jesieni dopiero sprzedane będą.

Cena o ile można ustanawia się najumiarkowańsza, Jabłkowe 1-no roczne po kop. 15, dwuletnie najwłaściwsze do przesadzania po kop. 20.

Gruszkowe 1-no roczne po kop. 20, dwuletnie po kop. 30. Nowe zaś gatunki o 15 kopiejek wyżej.

Wszystkie są kopulizowane nad korzeniami. Sprzedają się także maliny w wyborowych gatunkach, po rs. 2 kopa, oraz flance szparagów olbrzymich 1-letnie, (najwłaściwsze do zakładania szparagarni), kopa po kopiejek 25.

Zamawiać można na miejscu u Ogrodnika lub u właściciela Zakładu w Warszawie pod Nrem 490/1 przy ulicy Miodowej. (2—5) —1202—

W obec niedostatecznych wiadomości naukowych i braku, z małym wyjątkiem, praktycznej wprawy, u tutejszych gorzelanych, wydawca dzieła w rossyjskiem tłomaczeniu,

„Gorzelnictwo racjonalne,"

technika i praktycznego Gorzelanego E. Szuberta, z przedmową Professora Otto, mającego już kilka wydań w Niemczech, zaleca PP. Posiadaczom Gorzelni w Królestwie Polskiem, pozostałe jeszcze w niewielkiej liczbie egzemplarze wyżej wzmiankowanego wydania.

W tym dziele, z wielu rysunkami w tekscie, zawiera się szczegółowa informacja przyrządzania wódczanego zacieru jak z kartofli, tak i ze zboża w najlepszy sposób, dający możność otrzymywania z jakkolwiek bądź dobrego materjału największą ilość okowity, z dołączeniem opisania lepszych sposobów przyrządzania Drożdży rozmaitych gatunków Słodu, i t. d., jako też Apparatu do odpędzania okowity, najnowszego urządzenia.

Upraszą się z żądaniem udawać do Księgarni Kożanczykowa, Warszawa, Nowy-Świat, Nr 1245.
Cena książki z przesyłką Rs. 1 Kop. 5.
(2—2) —1180—



OSTRYGI

Holsztyńskie z Flensburga,
i Ostendzkie,
codzień świeże, otrzymuje Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(5—0) —1172 -

Kalafjory świeże i Bażanty,

otrzymał Skład **Antoniego Stępkowskiego.**
(3—3) — 1244 —

Handel pod firmą **S. WIDERSZAHL,** egzystujący dawniej przy ulicy Gnojnej, pod Nr 978, naprzeciwko bazaru, przeniesiony został na ulicę Franciszkańską, idąc z Nalewek po lewej stronie, drugi dom od mydlarza Hocha, pod Nr 1819. Handel ten opatrzony został w znaczne zapasy bawełny krętej do świec, bawełny na skarpetki, bawełny ośmio-drutowej w trzech gatunkach, grubej, i średniej i najcieńszej, i takowe sprzedają się po cenie daleko niższej jak dawniej. (3—3) —1250—

Do zbycia za bardzo nizką cenę:

Instrumenta Chirurgiczne, Amputacyjne,

etc., etc.,
w dobrym stanie,
po jednym z Lekarzy zmarłym na prowincji.
Wiadomość u Szwajcara, na Tłomackiem, w b. Hotelu Wileńskim. (3—3) —1255—

F o l w a r k

315 dziesiatyn (21 włók) rozległości mający, za Wisłą przy trakcie bitym Brzesko-Litewskim, i niedaleko od stacji i drogi żelaznej Terespolskiej położony, pod korzystnemi warunkami zaraz jest do sprzedania. Wiadomość u Mecenasa Parisota, przy ulicy Miodowej, Nr 11 nowy, wprost z bramy na 1szem piętrze. (2—2) —1282—

MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(12—12) —481—

Najpraktyczniejszy i wypróbowany

sposób wytępiania szczurów i myszy,

sprzedaje Skład Zapałek i Wyrobów Chemicznych R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, po Kop. 50 słoik. (2—3) —1317—

Nader ważna wiadomość.

Okrycie Dachów i Rynien nitowanych

najnowszej konstrukcji, z zaręczeniem 10-letniej konserwacji bezpłatnie. — Kilkakrotnie ogłaszane w „Dzienniku Powszechnym" w dniu 3 (15) Września, za Nr 202 w r. 1866, w „Gazecie Handlowej" z tej samej daty, w „Gazecie Przemysłowej Krakowskiej" za Nr 88 i 89 w r. 1867," w „Przeglądzie Technicznym Ruskim" za Nr 4 w dniu 18(30) Kwietnia w r. 1868. Okrycie Dachów i Rynien nitowanych najnowszej konstrukcji, przez Techników specjalnych było gruntownie zbadane i uznane za najlepszy i najtrwalszy system, który odpowiada wszelkim wymaganiom, co do trwałości i praktyczności. Roboty takowe wykonywa, oraz wszelkie reperacje Dachów i Rynien, Fabryka Wyrobów Blacharskich i Krycia Dachów, przy ulicy Nowowiniarskiej, w domu pod Nr 5 (1800).
(2—6) —1238— **J. Blaupapire.**

Są do sprzedania

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, pod Nr 100, ulica Piwna. (2—3) —1308—

Do sprzedania



K O L O N J A,

obejmująca (3 włóki) 45 dzies. gruntu ornego i (1 wł.) 15 dz. łąk wraz z inwentarzem żywym i martwym, w bardzo ładnem położeniu, oddalona od Warszawy 3 mile, albo pięć wiorst od Stacji Kolei Ż. W. P. Wiadomość przy ulicy Żurawiej Nr 18. Stróż miejscowy wskaże. (1—3)—1343—

Fabryka Zduńska

egzystująca od lat kilkunastu jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy 1871 r., za przystępną nader cenę, pod Nrem 2340a, przy ulicy Pawiej. Wiadomość pod Nrem 145 przy ulicy Szeroki Dunaj, na 1-szem piętrze. (1—1) —1329

Ktoby z Panów lub Pań utrzymujących fabrykę kwiatów życzył sobie nabyć

Żelazka różnego rodzaju,

do robienia kwiatów, może nabyć takowe za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Mylnej pod Nr 2480, nowy Nr 5, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 5.
(2—3) — 1280 —



W dobrach Niewiadów, dziesięć wiorst od ległych od stacji kolei żel. Warsz.-Wiedeń. Rokiciny, jest do sprzedania sto dwadzieścia sztuk **Macior** i tyleż **Skopów** młodych, cienkich, zdatnych do chowu. Wiadomość u właściciela na miejscu; pocztę odbiera się w Rokicinach. (2—3) 1298 —

UWIADOMIENIE

od Moskiewskiego Domu handlowego dostawców dowozu

BAZYLEGO PERŁOW

I SYNOWIE.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność że od d. 20 lutego (3 marca) r. b., otworzyliśmy w Warszawie drugi **SKŁAD HERBATY,** przy ulicy **Długiej,** Nr **11 nowy, obok Cerkwi Prawosławnej.** Zaopatrzony w najświeższe i doborowe gatunki Herbaty. **Cukier** po cenach fabrycznych, **Kawa** podług cen hurtowych. Dla PP. życzących zajmować się sprzedażą od siebie herbaty naszej firmy, warunki też same, jakie są w takimże naszym składzie istniejącym przy ulicy Nowy-Świat, Nr 31, **B. Perłow** i **Synowie.** (1—15)—1348—

Jest do sprzedania,



Kareta podwójna,

z siedzeniem przodowem na 3 osoby, w bardzo dobrym stanie za rs. 300. Wiadomość u stangreta Jana w domu Lessera, przy ulicy Miodowej, oraz w domu na przeciwko położonym, Nr 478, u lokaja Lewiszewskiego na I-em piętrze. (1—3)—1340—

Jest do sprzedania



Ogier złotej maści,

wierzchowiec, zdatny do stada jako reproduktor. Bliższa wiadomość w Hotelu Europejskim u szwajcara. (4—7) —1188—

Dla kawalera, lubiącego spokój i życie odosobnione, **potrzebny jest** od 1go Marca, lub najdalej od Kwietnia,

Pokój ze stołem, stancją i usługą.

Adres proszę złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami A. J. (2—3) —1173—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 51.

Poniedziałek. — Dnia 22 Lutego (6 Marca). — Rok 1871.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: Historja literatury polskiej, (dal. ciąg). — Lampa przed Najświętszym Sakramentem. — Jeszcze o O. Jacku. — Korrespondencja z Rzymu. — Kronika kościelna. — Bibljografia. — Odpowiedzi Redakcji. — Biuro informacyjne o nędzy. — Ogłoszenia.

— **Klinika,** Nr 9, wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej. Dwa przypadki drgawek porodowych, z uwagami nad stosowaniem kleszczy po sztucznem rozszerzeniu ujścia macicznego, spostrzegł i opisał St. Rybicki, Lekarz powiatu Skierniewickiego, (ciąg dalszy). Kilka słów o XII-tem sprawozdaniu D-ra Dymnickiego z chorób leczonych u zdrojowiska w Busku, w czasie pory kąpielowej 1869 r., skreślił Zenon Nowodworski, Lekarz z Krasnojarska. Przegląd Literatury Lekarskiej. Patologja ogólna. Organizmy roślinne, jako przyczyna chorób żakaźnych, przez D-ra A. Połotiebnowa, spolszczył Władysław Krajewski, (ciąg dal). Drobniejsze wiadomości. — Kronika miejscowa. Posiedzenia Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

— **Kronika Rodzinna,** na pierwszą połowę marca wyszła z druku i zawiera: Starzy i młodzi, wiersz Dyonizego Henkiela. — Gospodarność dawniejsza, przez Zygmunta Glogiera. — Fryderyk Gerstäcker i powieść jego „Obłąkany" przez F. — Akademia żeńska Vassar'ego, przez Adama Grabczewskiego. — Kościoły katolickie w Petersburgu przez Artura Dulińskiego, (dokończenie). — Poczty powietrzne. — Aleksandryna Tinne, przez H. — Lagrima, powieść Fernan Caballero przekład J. S., (ciąg dalszy). — Ogłoszenie spółki jedwabniczej.

— **Izraelita,** Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: Z historji oblężeń (dokończenie). — Reforma uowoczesna w Judaizmie. przez Z. J. Justmana (dokończenie). Pogadanki. IV., przez izraela Leona Grosglik. — Przygody głuchego weterana, opowiadanie D-ra L. Filipsona, spolszczył S., (dalszy ciąg. — Wiadomości z Cesarstwa. — Wiadomości z zagranicy. — Rozmaitości. — Wspomnienia pośmiertne. — Ofiary. — Doniesienia.

— Dziś opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, zeszyt 6-sty dzieła, p. t.: **„Tajemnice Stolicy Świata,** czyli **Grzesznica i Pokutnica,"** romans Jerzego F. Borna. Cena zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25). Nadsyłający z prowincji z góry za 16 zeszytów, t. j. Rs. 2, będą mieli przysłane zeszyta zaraz po wyjściu franko, pod opaską. Składy główne w Księgarni Jana Breslauera, ulica Miodowa. Nr 489*a*, i w Księgarni J. Mittwocha w Kaliszu.
(1—1) —1315—

We wszystkich księgarniach w St.-Petersburgu można prenumerować książkę pod tytułem:

O ekonomicznych i finansowych niedogodnościach, (O ekonomiczeskich i finansowych zatrudnieniach w Rossji).

Wydanie *W. Dolińskiego*, Redaktora Gazety „Diejatelnosć."
Zeszyt I-szy obejmuje 26 artykułów.
Cena Kop. 60.
Na 12 zeszytów prenumerata Rs. 7.
Zeszyt następny wyjdzie w Lutym r. b.
Ogłoszenia prywatne dołączane są do zeszytów.
(3—3) —1134—

CZYTELNIA FRANCUZKA.

Księgarnia **Gustawa Sennewalda,** przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 4), wydała kompletny **Katalog Czytelni swej Francuzkiej doprowadzony do roku 1870 włącznie,** składający się obecnie z **2924 dzieł** około **18 tysięcy tomów.**
Czytelnia ta po przyprowadzeniu kommunikacji z Francją, dopełnianą będzie wszelkiemi nowościami beletrystycznemi, jakie tylko się ukażą. **Cena Abonamentu miesięcznie rs. 1 kop. 20, Katalogu kop. 15.**
(2—6) —1154—

DONIESIENIA.

Wdowa po zmarłym prawniku, ośmiorgiem dzieci obarczona, pozbawiona środków utrzymania się, życzy spieniężyć pozostałą po mężu

Bibljoteczkę, z dzieł prawnych

złożoną. Niejednemu młodemu prawnikowi zbiór ten by się przydał, a dla biednej wdowy sprzedaż taka byłaby ratunkiem od nędzy. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr domu 28, mieszkania Nr 12. (2—3) —1251—

Nauczycielka,

posiadająca potrzebne kwalifikacje, życzyłaby dawać Lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego, niemieckiego i innych przedmiotów naukowych przychodzącym do niej uczennicom. Mieszka przy ulicy Freta, Nr 336 (nowy 11), w oficynie, pod Nrem 3. (1—1) —1331—

Tylko rodowita Francuzka

potrzebna jest na godziny konwersacji. Ulica Niecała, Nr 9 nowy, 2gie piętro, z bramy na lewo, do 11ej z rana.
(1—3) —1328—

Potrzebną jest na wieś

PANNA Służąca,

w średnim wieku Niemka lub Polka, z dobremi świadectwami. Ma posiadać doskonale krawiecczyznę, umieć czesać włosy, prać i prasować drobiazgi, przytem posiadać warunki żądane od Panny Służącej, porządek w utrzymaniu rzeczy. Takowa może się zgłosić codziennie o godzinie 10-tej rano i o 4 po południu, Nowy-Świat Nr 39, pierwsze piętro.
(3—3) —1252—

Potrzebny jest

Guwerner

do Chłopczyka 12-sto-letniego, dla usposobienia go do Klass Gimnazjalnych. Mogący przedstawić świadectwa lub kwalifikacje, zechcą się zgłosić na ulicę Śto-Krzyzką, Nr 11, do W. Skarzyńskiej, w godzinach popołudniowych od 3ej do 6ej.
(2—3) —1286—

Pożądaną jest Panienka,

z porządnego domu, starannie wychowana, za towarzyszkę do nauki krawiecczyzny. Wiadomość bliższą powziąść można w domu W. Schuppego Nr 37 nowy, przy ulicy Królewskiej, mieszkania Nr 8. (1—3)—1342—

W byłem mieście, a obecnie w osadzie **Prażka,** w gubernji Kaliskiej, powiecie Wieluńskim położonej, z nastaniem wiosny r. b. ma się zacząć budowa **KOŚCIOŁA** murowanego z kamienia i cegły. Wzywa się niniejszem

panów Majstrów

PROFESSJI MULARSKIEJ,

życzących sobie podjąć się roboty mularskiej przy rzeczonej budowie, ażeby zgłosili się do dnia 10-go marca r. b. do Komitetu Budowy Kościoła w Prażce, gdzie po rozpatrzeniu planów, kosztorysu, oraz zgodzeniu się na warunki budowy, kontrakt na wykonanie mularskiej roboty z komitetem budowy kościoła będzie mógł być zawartym. Kaucja do wysokości rs. tysiąc będzie wymaganą. Prażka, 1 lutego 1871 r.
Komitet Budowy Kościoła w Prażce.
(3—3) —1258—

BAZAR
Stowarzyszenia spożywczego „Merkury"
przy ulicy Senatorskiej obok Res. Kupieckiej,
ma do sprzedania: Suknie damskie, roboty kobiece, Biżuterje-Firanki, Magle, Kotara adamaszkowa nad łóżko, Szkło, Porcelana, Zabawki dziecinne, Stolik dla uczących się dzieci, Zegary, Obrazy, Dywany, Lampy, Łóżka, Komody, Żyrandole, Kandelabry, Lustra, Książki, Nuty, Skrzypce, Narzędzia chirurgiczne i inne, Bryczka, Szafy sklepowe i wiele innych rzeczy. (3—3) —1019—

KANTOR BANKIERSKI

MAURYCEGO MELKEN,

Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Wystawy Sztuk Pięknych

Nr 446, nowy 77.

Zwracam uwagę moich Klientów na nizki kurs **Pożyczki Premjowej Russkiej Drugiej Emissji**, której ciągnienie odbędzie się **dnia 1 (13) Marca r. b.** Wygrane główne rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. Dla ułatwienia osobom tak miejscowym jak i na prowincji zamieszkałym, którzy nie są w stanie odrazu nabyć powyższej pożyczki premiowej, lub którzy więcej takich pożyczek posiadać pragnęliby, Kantor sprzedaje takowe po **kursie dziennym** na raty—i przyjmuje zaliczenia tylko po rs. 15 na sztukę, rozłożywszy resztującą należność od której sobie kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interessanta na 12, 18, 24 rat miesięcznych, lub na 4, 6, 8 rat kwartalnych. Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną obligację od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa do nabywającego należy. Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną Obligację za zapłatą przypadającej od niego należności, a w takim razie Kantor zwraca mu opłacony z góry procent, w stosunku 6% rocznie.

Osoby miejscowe, jak i na prowincji zamieszkałe, życzące sobie zabezpieczyć Pożyczki Premjowe od wylosowania na amortyzację, nie potrzebują przedstawiać oryginalne Pożyczki, a tylko podać Kantorowi Numera Serji, a za opłatą kop. 20 od sztuki otrzymują stosowne **Świadectwo ubezpieczenia**, że w zamian za wylosowaną **zaraz po odbytem ciągnieniu** Kantor inną **niewylosowaną sztukę wydać będzie obowiązany.** (5—5) — 1126 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki w mieście Opatowie Gubernji Radomskiej,

Gruntu dzies. 11 (22 morgi),

to jest 2 dziesiatyny (4 morgi), Ogrodu, na którym dawniej były zabudowania, 9 dziesiatyn (18 morgów) pola, w blizkości miasta, w glebie pszennej, za summę rs. 2000. — Wiadomość na miejscu u P. Gawrońskiego, Dzierżawcy tychże gruntów, zamieszkałego w mieście opatowie, lub w Warszawie u P. Sokołowskiego, zamieszkałego przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1021. (3—3) — 1030 —

NADLEŚNY,

I

RZĄDCA DÓBR,

b. Professor Leśnictwa i Agronomji, zostający od 2-ch lat w tutejszym kraju, obznajmiony z miejscowemi potrzebami gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, życzy mieć od S-go Jana r. b., stosowną swej specjalności posadę. Wiadomość w Składzie Herbaty **Leona Krupeckiego.** (1—3) —1324—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Biurko grające Wiedeńskie,

kompletnie nowe, za nader nizką cenę. Wiadomość pod Nrem 2564*a*, róg ulic Mostowej i Boleść, drugie piętro od frontu. (3—3) — 1230 —



Ktoby sobie życzył nabyć na Pradze Posesją pod bardzo korzystnemi i dogodnemi warunkami w blizkości Kolei Petersburskiej, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 63. Tamże jest potrzebną pożyczka **Rs. 1200**, do p. Buczyńskiej, na umówiony procent, na pierwszy Nr hipoteki. (1—3)—1341—

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Gewernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica S-to Jerska, Nr. 22 nowy. (11—12)—9998—

Szarpi i Bandaży

oraz

Maści na Odciski (Towścika),

dostać można w Sklepie E. Falęckiej (dawniej Konopacki Dąbrowski), przy rogu ulicy Bednarskiej i Krak.-Przedmieścia, Nr 2673*a*, nowy 25.

Dla PP. Felczerów odstępuje się rabat.

(3—3) — 1222 —

Najlepsza Musztarda

W różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznym, nabyć można w każdym czasie w fabryce **A. Schweitzer**, w większych lub mniejszych ilościach, tojest **na garnce, kwaterki**, oraz i w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej w domu W-go Hessego pod Nr 1068/9. (2—3) — 1311 —

RUREK

ANTI-ASTMATYCZNYCH

Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (36—0) —867—

SPRAWOZDANIE

St. PETERSBURSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA, oraz UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW i KAPITAŁÓW,

o stanie przejętych od Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych

W końcu roku **1869** było zawartych 284 ubezpieczeń na summę Rs, 932,521 kop. 16.
W roku **1870** przybyło 8 „ „ 26.500

Razem 392 ubezpieczeń na summę Rs. 959,021 kop, 16.
„ **1870** ubyło 40 „ „ 146,090 „ 16.

Pozostało załem w końcu **1870** roku 252 ubezpieczeń na summę Rs. 812,931.

W końcu roku **1869** wartość ubezpieczeń wynosiła		Rs. 140,370 kop. 32.
Dochód ze składek i procentów w **1870** roku		„ 29,355 „ 68.
		Rs. 169,726.
Za 9 ubezpieczeń zapłacono	Rs. 22,700	
Zwrocono wartość 26 ubezpieczeń	„ 16,281 kop. 52.	
Wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1870 r.	„ 112,047 kop. 77.	
Wydatki na administrację i zysk Towarzystwa	„ 18,696 kop. 71.	
		Jak wyżej Rs. 169,726.

Warszawa, dnia 16 (28) Lutego 1871 roku.

Generalny Agent na Królestwo Polskie,

Wiktor Wertheim.

w Warszawie ulica Graniczna Nr 14.

St PETERSBURSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

oraz

UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW,

z kapitałem zakładowym w całości gotowizną wniesionym Rs. 2,400,000

Z powołaniem na powyższe sprawozdanie, ma honor donieść, że przyjmuje i nadal na bardzo dogodnych warunkach po tanich i stałych składkach:

a) **Ubezpieczenia ogniowe** ruchomości wszelkiego rodzaju,
b) **Ubezpieczenia dochodów i kapitałów** na życiu ludzkiem opartych w najrozmaitszych kombinacjach, jako to: zabezpieczenie rodziny lub też własnej starości, wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia bezzwłocznie lub później rozpoczynające się i t. d.

Ustawy, taryffy składek i druki do deklaracji, udziela bezpłatnie wraz z bliższemi objaśnieniami.

Generalny Agent na Królestwo Polskie

Wiktor Wertheim,

w Warszawie ulica Graniczna Nr 14.

(1—1) — 1337 —

Zaginął List zastawny Nr 91,827,
na summę rs. 75, z kuponami, dla tego uprasza się WW. PP. w Kantorach Weksli, o zwrócenie uwagi i zawiadomienie pod Nr 1148, przy ulicy Łuckiej, do właścicielki, za wynagrodzeniem. (1—1)—1321—

Dowód Banku Polskiego na zastawione kosztowności pod dniem 2 (14) Kwietnia 1873 r. Nr 18,888, wydany na imie Cecylji z Psarskich Kaczkowskiej zaginął.—Znalazca zechce złożyć takowy w Kantorze Banku Polskiego, gdzie stosowne uczyniono zastrzeżenie.
(3—3) — 736 —

Bilet za Nr 42,250,
wydany z Lombardu Warszawskiego, na kosztowności zastawione w cenie 31 rub., zaginął, znalazca raczy zwrócić go do Lombardu. (3—3)- 1011-


W nocy z 1go na 2gi Marca r. b., z Gmachu Ordonanshausu, na Saskim Placu, wybiwszy szybę w oknie, wybiegła
Suka czarna Wyżlica,
z krótkim ogonem, na jednym boku przy łopatce oparzona. Uprasza się o odprowadzenie takowej do tegoż Gmachu Ordonanshausu, do Plac-Adjutanta Sokołowa, za nagrodą **Rs. 3**
(2—3) —1277—


1 Marca wieczorem o godz. 9-ej zgubiony **Piesek** biały, pinczer, w przejściu z Saskiego placu na plac Ewangelicki. Łaskawy Znalazca raczy dać znać na ulicę Mazowiecką pod Nr 1349, nowy 13 do Morawskiego gdzie otrzyma nagrody rs. 3, o oddanie powyżej wspomnionego pieska uprasza biedna sługa, której opiece był powierzony, nagrodę ofiaruje Pani w imieniu sługi, ale gdyby piesek się nie znalazł, w takim razie nieszczęśliwa sługa, bardzo byłaby poszkodowaną, gdyż przy niej był nabywany, zastrzega sobie dopatrywanie i dopytywanie stróża i sług pod odpowiedzialnością. (2—3) —1312 —


Dnia 3 Marca, t. j. w Piątek rano, wybiegła z domu Suczka z rassy buldoków młoda mająca około 3-ch miesięcy, maści szarej w pręgi, niedawno zagojone i znać jeszcze blizny. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Chmielną, pod Nr 3 nowy, a uzyska stosowną nagrodę. (1—1)—1338—


Dnia 24go z. m. zginął młody **Buldog**, z białą łatką. Uprasza się o oddanie takowego, za stosownem wynagrodzeniem, pod Nr 14 przy ulicy Nowomiejskiej. Stróż wskaże. Zastrzega się sądowa odpowiedzialność. (2—3) —1284—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.